



GŁOS KUTNOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA, 14 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr. 101 (1029)

Lud włoski ostrzega!

Imponujący przebieg demonstracyjnego strajku w całym kraju. - Godna odpowiedź na reakcyjne mordy popełniane na działaczach ludowych

RZYM, PAP. Jednogodzinny strajk proklamowany na dzień wczorajszy przez włoską konfederację pracy na znak protestu przeciwko zamordowaniu 36 działaczy związkowych na Sycylii, miał imponujący przebieg.

Punktualnie o godz. 10 przerwana została praca we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach przemysłowych oraz urzędach państwowych i samorządowych.

Zamknięta była również większość sklepów, restauracji i kawiarni. Czynne były jedynie telefony, szpitale i inne instytucje użyteczności publicznej.

Strajk miał przebieg zupełnie spokojny. Nie zanotowano żadnych zajść. Strajk zakończył się o godz. 11-ej.

RZYM (RAP). Dwie osoby zostały zabite i 22 osoby zostały ciężko ranne podczas zajścia, jakie miało miejsce wczoraj w czasie wiece przedwyborczego zorganizowanego przez włoski front demokratyczny w miejscowości Iannello Dilecce.

Bomba została rzucona przez nieznaną sprawców z balkonu budynku miejscowego obszarnika podczas przemówienia przedstawiciela frontu narodowego. Mówca został ranny. Dotychczas dochodzenie nie dało żadnych rezultatów.

RZYM, PAP. — Dozorca domu w śródmieściu Rzymu—Chery—został pobity przez 3 Amerykanów, którzy chcieli mu odebrać odznakę frontu ludowego. Przechodnie stanęli

w obronie napadniętego, wobec czego Amerykanie wycofali się, grojąc Włochom pistoletami.

RZYM, PAP. — Palmiro Togliatti przywódca włoskiej Partii Komunistycznej, przemawiał wczoraj na wielkim wiece przedwyborczym w Mediolanie. Togliatti oświadczył, że zawarto tajne porozumienie między premierem de Gasperi, włoskim ministrem spraw zagranicznych Sforzą a amerykańskim Depar-

tamentem Stanu na mocy którego w wypadku zwycięstwa partii chrześcijańsko demokratycznej w wyborach 18 kwietnia, Włochy przystąpiłyby natychmiast do bloku państw zachodnich.

Togliatti oświadczył także, że zainteresowanie Stanów Zjednoczonych sytuacją wewnętrzną Włoch jest przede wszystkim dyktowane chęcią przekształcenia Włoch w amerykańskie bazy lotnicze.

Norwegia anuluje układ handlowy z Bizonią

OSŁO PAP. — Jak donosi gazeta „Morgenbladet”, Norwegia anulowała układ handlowy z Bizonią. Wydany w tej sprawie komunikat stwierdza, że Norwegia otrzymuje za sprze-

dawane towary hurtu szterlingi, podczas gdy za nabywane w Bizonii artykuły musi płacić dolarami. W chwili obecnej wszelki import z Bizonii do Norwegii został wstrzymany.

Walki w Kolumbii trwają

Delegacje amerykańskie opuszczają Bogotę drogą powietrzną

BOGOTA PAP. — Cały dzień wczorajszy trwały w dalszym ciągu walki na ulicach Bogoty. Mimo oświadczenia rządowego, że sytuacja w mieście została opanowana i na ulicach panuje spokój, agencje prasowe donoszą o niesiadającej sile walk. Prezydent Perez ogłosił stan wojenny na obszarze całej Kolumbii.

Korespondent agencji Reutera donosi, iż w ciągu wczorajszego dnia walki w dzielnicy, gdzie mieści się ambasada amerykańska odznaczały się zwiększoną zaciętością.

W budynku, w którym przebywają korespondenci prasy zagranicznych, akredytowani przy konferencji panamerykańskiej, słychać było wyraźnie strzały karabinów maszyno-

Powrót z Moskwy



Minister spraw wewnętrznych Finlandii Leino — wraz z małżonką Herttä Leino — witani byli owacyjnie w stolicy Finlandii po powrocie z Moskwy, gdzie brał udział w rokowaniach radziecko-fińskich zakończonych podpisaniem traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Wallace oficjalnym kandydatem na stanowisko prezydenta USA



Kandydatem na wiceprezydenta ma zostać mianowanym senator Glen Taylor.

Konwencja wybierze także nazwę dla trzeciej partii.

Konwencja działaczy trzeciej partii ogłosiła także rezolucję zmierzającą do utworze-

nia prawdziwie demokratycznego rządu włoskiego i potępiającą wysiłki amerykańskiego Departamentu Stanu, który ingeruje w wewnętrzne sprawy Włoch usiłując dyktować narodowi włoskiemu jak powinien głosować.

Zwycięstwo komunistów francuskich w wyborach samorządowych w Epernay

PARYŻ (PAP). Wybory uzupełniające do władz samorządowych w Epernay, w pobliżu Reims przyniosły zwycięstwo francuskiej partii komunistycznej, która wzmocniła swą pozycję zdobywając 10 mandatów t. j. o 1 więcej niż w czasie wyborów w październiku ub. roku.

Degaulliści stracili 2 mandaty, zaś socjaliści — jeden.

MRP otrzymało dotychczasowy stan posiadania. Dotychczasowy burmistrz komunista Benoit został ponownie wybrany. W wyborach wzięło udział 91 proc. uprawnionych do głosowania.

Trygve Lie o Franklinie Rooseveltcie

NOWY JORK PAP. — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wygłosił wczoraj w Hyde Parku pod Nowym Jorkiem, gdzie mieści się grób Franklina Delano Roosevelta, przemówienie w ramach uroczystości, związanych z trzecią rocznicą zgonu wielkiego prezydenta USA.

W przemówieniu swym sekretarz generalny ONZ wezwał wszystkie narody świata do zaprzestania mówienia o wojnie i do wyłączonej pracy dla dobra pokoju. Lie oświadczył, że podstawą utrzymania pokoju światowego musi być Organizacja Narodów Zjednoczonych.

dy świata pragną należytego funkcjonowania ONZ i zapobieżenia nowej wojnie, muszą nawiązać do tych zasad, jakie przyświecały Franklinowi Delano Rooseveltowi.

Nawiązując do historii wojennej w niektórych krajach Trygve Lie oświadczył, powołując się na Roosevelta, że jedyną rzeczą, jakiej bać się powinny narody jest lęk sam w sobie. Trygve Lie, odpowiadając na krytyki działalności ONZ, oświadczył, że organizacja ta wykazuje bardzo ożywioną działalność, ale że działalność ta jest możliwa tylko wówczas, kiedy istnieje współpraca i zgoda wielkich mocarstw.

Dziś! na stronie 3-ciej

rozpoczynamy druk wspomnień

gen. MIECZYŚLAWA MOCZARA

p. 1.

„W walce o Niepodległość”

NOWY JORK, PAP. — Narodowy komitet wyboru Wallace'a na prezydenta USA obradujący w Chicago wydał wczoraj oświadczenie, w którym stwierdza, że ogólnonarodowa konwencja trzeciej partii amerykańskiej zostanie zwołana do Filadelfii na dzień 24 bm.

Oczekuje się, że w czasie konwencji Henry Wallace zostanie mianowany oficjalnym kandydatem trzeciej partii na prezydenta USA.



PROMYK

Włodzimierz Słobodnik



(W rocznicę ogłoszenia republiki w Hiszpanii)

Ojciec Pedra był dyktatorem
I tak mówił, gdy wyruszał w bój:
„Kraj obronię dynamitem twardym,
Gdy nie ja — to syn obroni mój!”

Długo bronił się zacięty Madryt,
Długo nie mógł wróg Madrytu zgnieść,
Bo w nim ludu bohaterkie kadry
Pieśniom armat niosły swoją pieśń.

Walczył ojciec Pedra, bił się dzielnie.
Jeśli śpiewał — pieśń wysoko niósł,
Jeśli strzelał — strzelał tylko celnie,
Jeśli walczył — to w tej walce rósł!

Lecz miał czołgi pan generał Franco
I bombowce pan generał miał,
Gdy bez czołgów w ogniu bez ustanku
Lud Madrytu nagą piersią stał.

I umarła nadzieja niejedna,
Konał zapal, który w piersi tłukł,
I wśród innych poległ ojciec Pedra,
I Hiszpanię opanował wróg.

Ale to nie koniec. Zabrzmij głośniej,
Dynamicie dni idących nam!
Przecież mały Pedro jeszcze rośnie
I do walki ruszy kiedyś sam.

Kto wygrał w konkursie „Promyka“?

Drodzy młodzi przyjaciele, przede wszystkim muszę Wam oznajmić, że bardzo wielka gromada Waszych kolegów i koleżanek wzięła udział w konkursie, a co najważniejsze, większość ich trafnie określiła, co przedstawia każdy z obrazków konkursowych, i że tu chodzi o bajkę Marii Konopnickiej pod tytułem „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Rozumiemy, że ci, którzy nadesłali odpowiedzi nieścieśle, nie mieli pewnie możliwości przeczytać pięknej książki Konopnickiej (nie łatwo jest przecieć ją dostać). Możemy ich więc pocieszyć tylko tym, że książka będzie niezadługo na nowo wydrukowana i będą mogli ją czytać (a czytać ją warto niezależnie od konkursu). Mamy też nadzieję, że nasi młodzi „pochowcy” „odkują się” przy najbliższej sposobności, bo przecieć największym zwycięzcom zdarzało się kiedyś w życiu przegrać, no nie?

A teraz o tych, którzy książkę czytali i odpowiedzi nadesłali prawidłowe; nie wszystkie one były napisane również starannie i ładnie, to też nie wszyscy otrzymują nagrody.

Na wyróżnienie zasługują odpowiedzi: Ani Sieczkowskiej, Andrzeja Rogowicza, Cesi Giegier, Irenki Rurasz, Jadzi Pewnkiej, Helenki Rysiównej, Tereni Pawlikowskiej z Moszczenicy oraz odpowiedzi zespołowa Jadzi, Jasia, Stacha, Mirosiawa i Lucyny z II-ej świetlicy RTPD w Pabianicach. Bardzo ładną odpowiedź nadesłała Jadzia Konopacka, uczennica Szkoły Cwiczeń w Łowiczu.

Na nagrody zasłużyli również: Janek Junklikiel (Łódź), Jurek Cent, (wieś Mo-

ravin), W. Nizel (Łódź), Olek Zając (wieś Okup Mały, pow. Łask).

Ania Jendrychowska (Łódź), Zdzisław Kędziński z Pabianic (to ten właśnie, który swoją nagrodę ofiaruje dzieciom z Woli Buczkowskiej), Ania Lewicka, Wiesia Dukwicz (wieś Bolesławów Nr. 2), Wiktor Barański (wieś Rogów), Jan Wójcik, Krysia Spala (Tomaszów Mazowiecki), Grażyna Mik (Pabianice), Danusia Pastusiak (wieś Chruscinek), ucz. Gimnazjum Rolniczego, Irenka Dominiak z Piotrkowa Trybunalskiego (prosi ona również o przyjęcie do „Promyka” — przyjmujemy ją, prawda?) dalej Rysiek Sienkiewicz, Jurek Szewczyk (wieś Kopyś), Irenka Jaroszewska (Kalisz), Marian Kowalik (wieś Stobiecko Miejskie) i wreszcie najmłodszy zwycięzca, 8-letni Zbyszek Łukasiewicz. O mało nie pominęliśmy Rysia Kujawińskiego z Łodzi, a wiecie dlaczego? Bo napisał niedbale, ołówkiem. A że jednak napisał dobrze, prosto i bezpośrednio własnymi słowami, więc nagrodę otrzyma. Musi nam jednak obiecać więcej staranności na przyszłość. Zgadzasz się na to, Rysiu?

Nagrody więc otrzyma razem 34 dzieł czynek i chłopców. Czy jesteście zadowoleni, młodzi zwycięzcy? A Wy, pozostali, czy się bardzo martwicie? Mamy nadzieję, że nie, bo zamartwianie się jeszcze nikomu nie pomogło. Lepiej uszy do góry i wiara w zwycięstwa przyszłe. A teraz „zwycięzcy i wszyscy pozostali, pamiętajcie, że „Promyk” pragnie wiedzieć, jak żyjecie, jak się uczycie, co myślicie — krótko i węzłowato — pragnie, byście o nim nie zapomnieli. Czy zgadzacie się na to? Nagrody wysyłamy pocztą.

REDAKTOR



KOCHANY „PROMYKU”!

Już od dawna mam ochotę do Ciebie napisać, lecz zawsze coś przeszkadza. Teraz Ci powiem wszystko o mnie. Mam lat 11, chodzę do V klasy szkoły powszechnej Nr 81. Lubię bardzo książki, no i dlatego odważyłam się napisać do Ciebie. Uczę się dobrze. Wierszy nie piszę, bo przecieć — jeżeli nie mam zdolności, to po co mam pisać? Lepiej wcale, niż słabo. „Promyku”, czy mogę Ci napisać, jaką pragnęłabym książkę? Oto napiszę Ci tytuły książek, może, jeżeli wygram w konkursie, to którąkolwiek z nich dostanę? Są to tytuły: „Narodziny Serca” G. Morcinka, „Kryżacy” Sienkiewicza, „Stara Baśń” Kraszewskiego, „Wieś Szczęśliwa” Buyno-Arctowej, „Kazia Duża”, „Koledzy” tejże autorki, „Krysia bezimienna” Domańskiej, „Biały kiel” Londona, „Awantura o Basie” Makuszyńskiego, „Panna z mokrą głową” Makuszyńskiego, „Serce” Amicisa.

Promyczku, odpisz mi jak najprędzej i obesznie. Ja czytam „Promyk” od pierwszego numeru. Kończę mój nudny list, przy którym pewnie pan Redaktor z 6 razy ziewał. Pozdrowienia dla całej redakcji przesyła

Hania Jędrychowska

ODPOWIEDZ

Droga Haniu, a właśnie, że ani razu nie ziewnałem, choć jest już bardzo późna godzina nocna.

Postaram się wziąć pod uwagę wyliczone przez Ciebie książki, gdybyś wygrała w konkursie. (Sąd konkursowy w chwili, gdy odpisuję na Twój list zagrzebany jest po uszy w stosie odpowiedzi. W tym stosie odpowiedzi jest i Twoja, moja Haniu).

Masz rację co do wierszy — lepiej wcale, niż źle. Listy za to do „Promyka” możesz pisywać częściej.

Redaktor

ODPOWIEDZI

WIESKOWI PAKULSKIEMU:

Ależ z całą pewnością przyjmuję Cię do grona promykowego. Piszesz, że brak Ci książki „Mały Katechizm”. Pewnie: łatwiej jest, gdy ma się wszystkie książki, potrzebne do nauki, ale musisz sobie jakoś dać radę. Innym dzie-

ciom jest trudniej, gdyż brak im podręczników najważniejszych, jak historia, geografia itp.

ROMCE NOCUMIŃSKIEJ z KUTNA:

I Ciebie również uważam za muranego członka „grona Promykowego”. Obrazek, któryś przysłała, jest bardzo miły.

Redaktor

R. Kipling



W dawnych, bardzo dawnych czasach, słon wcale nie miał trąby. Miał tylko czarniawy, zakrzywiony nos, wielkości buta, którym mógł wprawdzie poruszać na wszystkie strony, lecz nie mógł nim podnieść. A żył podówczas pewien słon, młody słon, raczej słoniątko, o nieposkromionej ciekawości. Słoniątko to żyło w Afryce i całą Afrykę niepokoiło swoją nieposkromioną ciekawością. Wielkiego wuja, strusia, zapytało, dlaczego ma takie długie pióra w ogonie, a wielki wuj struś uderzył je silnymi, bardzo silnymi szponami. Wielką ciotkę, żyrafę, zapytało, czemu ma skórę centkowaną, a wielka ciotka żyrafa kopnęła je twardym, bardzo twardym kopytem. Mimo to słoniątko okazywało ciągle cieka-

DROGI „PROMYKU”!

Pragnąłbym bardzo pomóc dzieciom z Woli Buczkowskiej, ale niestety, nie posiadam ani jednej książki własnej.

Gdyby opowiadanie, które przesyłam Ci, było dobrze ujęte i zasługiwałoby na książkę, to nie przesyłam mi jej, lecz pošlij dzieciom z Woli Buczkowskiej. Wiem, co to znaczy czytać książki, a nie mieć ich. W mieście prędeż można pożyczyć książkę niż na wsi, toteż niech dziećmi piszące do Ciebie Promyku, także oddadzą po jednej, a na pewno zbierze się kilka, z których można by złożyć biblioteczkę.

Zasylam serdeczne życzenia korespondentom i redakcji „Promyka”.

Kędziński Zdzisław
Pabianice

ODPOWIEDZ REDAKTORA

DROGI ZDZICHU!

Nie wiadomo jeszcze w tej chwili, czy wygrałeś książkę. (Wyniki konkursu znane będą dopiero za tydzień). Mam jednak chyba prawo podziękować Ci w imieniu dzieci z Woli Buczkowskiej — o ile nie za książkę, to w każdym razie za dobrą i szczerą chęć.

Choć bardzo miło jest każdemu mieć własne książki, jednak dzieciom z wioski — jak słusznie piszesz — są one najbardziej potrzebne. Twego brata Edka z miłą chęcią przyjmujemy do grona korespondentów „Promyka”. Zadania można będzie wydrukować dopiero wtedy, gdy sam autor przysła odpowiedź do nich wyjaśnienia.

Redaktor

Gdy się to skończyło, słoniątko ruszyło do ptaka Kolokolo, siedzącego na drzewku „strząśnij się” i rzekło:

— Dostaję klapsy od matki i od ojca, i od wszystkich wujów i ciotek za moją nieposkromioną ciekawość; a jednak chciałbym wiedzieć co krokodyl jada na obiad.

Wówczas ptak Kolokolo żalosnym, przesią-głym głosem odpowiedział:

— Idź nad brzegi wielkiej, szarozielonej, mętnej rzeki Limpopo, a sam dowiesz się o tym.

Nazajutrz słoniątko wzięło sto funtów bananów i sto funtów trzciny cukrowej i siedemnaście melonów i pożegnało wszystkich drogich krewniaków mówiąc:

— Bywajcie zdrowi! Idę nad brzegi wielkiej, szarozielonej, mętnej rzeki Limpopo, by dowiedzieć się, co krokodyl jada na obiad.

A potem ruszyło w drogę i wędrowało z kraju do kraju wciąż zajadając melony, aż wreszcie przyszło nad brzegi wielkiej, szarozielonej mętnej rzeki Limpopo.

Pierwszą rzeczą, którą spostrzegło w pobliżu rzeki, był pstry wąż skalny, pyton, okrę cony dokoła nadbrzeżnej skały.

— Wybacz mi, — ożwało się słoniątko bardzo grzecznie — ale czy nie widziałeś przypadkiem w tych odłudnych stronach takiego stworzenia, co się zwie krokodylem?

— Czy nie widziałeś krokodyla? — krzyknął pstry wąż skalny, pyton, głosem, w którym brzmiał gniew straszliwy. — I o co jeszcze mnie zapytasz?

(D. c. n.)

Kronika m. Kutna



Komu winszujemy

Środa, 14 kwietnia 1948 r.
Dziś: Waleriana.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32

Zduńska Wola

Na drodze do jedności

Wspólne obrady aktywu PPR i PPS

Onegdaj obradowała w Zduńskiej Woli narada aktywów organizacji miejskich PPR i PPS poświęcona omówieniu uchwał przyjętych na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS. Już w godzinach rannych salę kina „Polonia” zapelnili po brzegi przedstawiciele i aktywiści obu bratnich Partii. Podium udekorowano czerwienią. — Widoczne były sztandary obu Partii, oraz portrety sekretarzy generalnych KC PPR tow. Gomulki — Wiesława i CKW PPS tow. Cyrankiewicza Józefa.

Punktualnie o godzinie 10-tej tow. Wacław Przewikowski (sekretarz Kom. Miejskiego PPS) zagał naradę witając przybyłych na nią przedstawicieli Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS, oraz przybyłych aktywistów, powołując na przewodniczącego tow. Adamskiego Stanisława — sekretarza Komitetu Miejskiego PPR. Za stołem prezydi- alnym zajęli miejsca tow. tow. Dylew-

ski, Rajkowski, Józwiak, Chrzanowski, Musielak, Płodowski, Mażuchowski, Zająca, Michalkiewiczowa, Kozłowski i inni.

Referat omawiający uchwały KC PPR i CKW PPS dotyczący obchodu święta 1 Maja i budowy wspólnego domu władz centralnych przyszłej zjednoczonej Partii wygłosił tow. Rajkowski Rudolf (PPS). Referent wiele uwagi poświęcił omówieniu znaczenia jednolitego frontu klasy robotniczej i jedności organicznej bratnich Partii PPR i PPS. Walka z elementami pravicowymi w ruchu robotniczym jest najważniejszym dzisiaj zadaniem, które wysuwa się przed obydwoma partiami. W walce tej — jeśli pragniemy doprowadzić w najkrótszym czasie do jedności organicznej — nie możemy ustać ani na chwilę. Prawica socjalistyczna była i pozostaje najgroźniejszym wrogiem klasy robotniczej. Widzimy to na przykładzie wie-

lu krajów europejskich, gdzie elementy pravicowe łączą się z burżuazją państw imperialistycznych przeciwko klasie robotniczej i demokracjom ludowym. Mówca zakończył swoje przemówienie stwierdzeniem, że klasa robotnicza z pełnym uznaniem przyjęła uchwały Komitetów Centralnych obu Partii i z całą ufnością dąży do organicznej jedności bratnich partii robotniczych.

Z kolei zabrał głos tow. Dylewski Bogusław (PPR), który omawiając historię ruchu robotniczego wskazał, że w okresie okupacji scementowała się jedność klasy robotniczej i obozu demokratycznego pod kierownictwem którego naród polski stworzył i umacnia zębę państwa ludowego. Polska zajmuje jedno z przodujących miejsc w rodzinie narodów demokratycznych. W odrodzonej Polsce warunkiem dalszych naszych zwycięstw jest jedność organiczna obu bratnich partii robotniczych.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierali głos tow. tow.: Józwiak, Rosiak, Peresolowicz i inni solidaryzując się całkowicie z wygłoszonymi referatami.

W rezultacie obrad zgromadzeń przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której między innymi czytamy:

„Doświadczenie minionych lat walki o nowy ustrój społeczny w Odrodzonej Polsce Wyzwolonej spod jarzma hitlerowskiego wykazało, że jednolity front klasy robotniczej jest fundamentem niepodległości, bezpieczeństwa, rozwoju, dobrobytu Rzeczypospolitej. Jednolity front wzmocnił klasę robotniczą w Polsce, uczynił ją motorem dokonanych przemian wewnętrznych wysuwając ją na czoło narodu.

Współpraca obu bratnich partii robotniczych zbliżała je na płaszczyźnie politycznej, ideologicznej i organizacyjnej. Zebranie wita z uznaniem wspólne uchwały KC PPR i CKW PPS, które realizują nową działalność klasy robotniczej, etap przygotowań do jedności organicznej bratnich partii robotniczych...

Centralna Komisja Współzawodnictwa w Rolnictwie przyznawać będzie nagrody wzorowym gospodarzom

Związek Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i R.R. powołuje Centralną Komisję Współzawodnictwa w rolnictwie, która z kolei zorganizuje Komisje Współzawodnictwa w województwach, powiatach, gminach i gromadach. W porozumieniu z odnośnymi zarządami ZSCh, Komisje wyznaczają kierowników akcji współzawodnictwa w rolnictwie spośród personelu Działów, Wydziałów oraz inspektoratów rolniczych ZSCh. Do zadań kierowników akcji współzawodnictwa należeć będzie kontrola przebiegu pracy w terenie oraz określenie wyników współzawodnictwa zespołowego.

Dla wyróżnionych w akcji współzawodnictwa przewidziane są następujące nagrody indywidualne: pierwszeństwo w zaopatrywaniu i kupnie, kredyty na podniesienie gospodarstwa, odznaki honorowe, dyplomy, książki rolnicze; dla zespołów gromadzkich: siewniki, żniwiarki, kredyty na inwestycje.

Dla gromad: pierwszeństwo w przeprowadzeniu melioracji, elektryfikacji, budowy szkół, kredyty; dla powiatów: pierwszeństwo w przeprowadzaniu inwestycji; kredyty dla zarządów powiatowych, gminnych i kół gromadzkich ZSCh.; radioodbiorniki, komplety książek rolniczych; dla gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej: pierwszeństwo zaopatrzenia w maszyny rolnicze, kredyty, artykuły reglamentowane; dla aktywistów, inspektorów oraz instruktorów rolniczych: odznaki honorowe.

dyplomy, rowery, aparaty fotograficzne, nagrody pieniężne itp.

Niezależnie od wyżej wymienionych nagród, ZSCh wraz z komisjami współ-

zawodnictwa w rolnictwie stara się o uzyskanie nagród dla wyróżnionych przez przemysł, Ministerstw, spółdzielczości i innych instytucji.

Za sfalszowanie dokumentu trzy lata więzienia

Kierzkowska Janina z gminy Błonie została pobita 12 września ub. roku przez Kacprzaka Zygmunta. Następnego dnia Kierzkowska udała się do szpitala w Kutnie, który wydał jej świadectwo lekarskie. Świadectwo to przerobiła wpisując w odpowiedniej rubryce: „ciężkie obrażenia ciała.”

Na podstawie sfalszowanego świadectwa Kacprzaka aresztowano. Sfalszowanie dokumentu zostało wkrótce ujaw-

nione i Kierzkowska w celu zmniejszenia swej odpowiedzialności, wskazała kłamliwie na kilka osób jako współwinnych w dokonaniu fałszerstwa świadectwa lekarskiego.

W ubiegłym tygodniu Kierzkowska odpowiadała za swój czyn przed Sądem Okręgowym w Łodzi, który biorąc pod uwagę poprzednią karalność oskarżonej skazał ją na trzy lata więzienia.

Konstantynów

Nowa rada zakładowa u „Waryńskiego”

Po wyborach do Rady Zakładowej w firmie PZPW „Waryński” w Konstantynowie odbyło się dnia 7 kwietnia br. zebranie Komisji Wyborczej, na

którym podano wynik wyborów ogólnych i przeprowadzono wybór przewodniczącego oraz sekretarzy i ich zastępców. Pod koniec zebrania Komisja ogłosiła skład nowej Rady Zakładowej, który przedstawia się następująco:

Przewodniczący Rady — Olejniczak Wacław, zastępca przewodniczącego — Woźny Franciszek, sekretarz Rady — Gagas Karol, zastępca sekretarza — Makowski Tadeusz, radni: majster Hempiński Bronisław, snowacz Rajchert Franciszek, tkacz Makowski Edward, robotnik transportowy Cieślak Władysław oraz tkacz Bednarek Józef.

Robotnicy fabryki powitali nową Radę Zakładową z zadowoleniem, wierząc, że potrafi ona spełnić swe obowiązki lepiej, niż czyniła to poprzednia. (ar)

Kutnowiankom nie grozi niebezpieczeństw o staropanieństwa

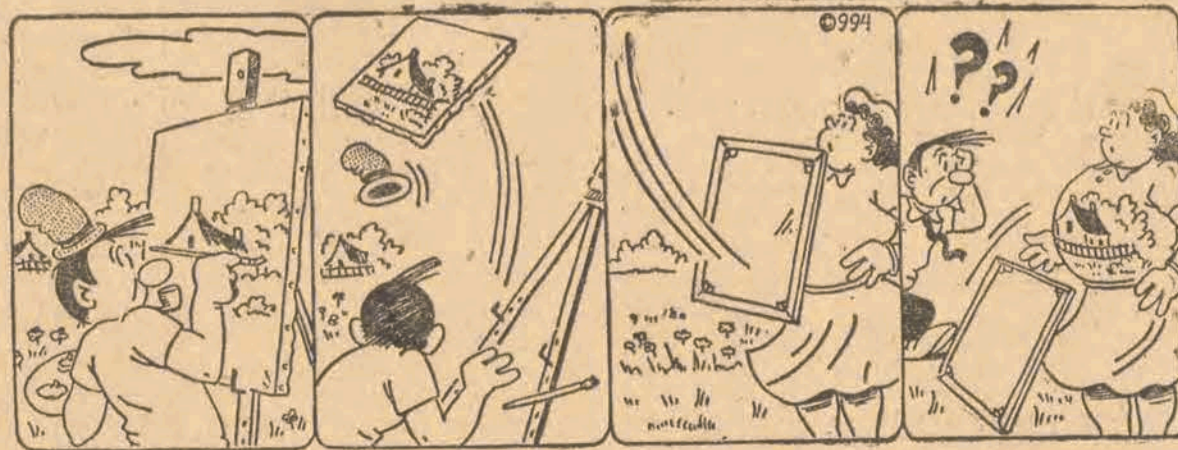
Czy wiecie obywatele Kutna, że nasze miasto należy do jednych z niewielu w Polsce, gdzie pięć stanowi mniejszość? Cieszcie się Kutnowianki, bo jesteście w tej szczęśliwej sytuacji, że teoretycznie nie grozi Wam staropanieństwo.

W dniu 1 marca br. Kutno liczyło 21.063 mieszkańców, w tym kobiet 10.480 i mężczyzn 10.583.

Od 1 stycznia br do 1 marca br zawarto w Kutnie 46 małżeństw, urodzeń w tym czasie zanotowano 169 (z przewagą chłopców!), zgonów zaś 76.

Trybuna wolności

Przygody Jasia Wierciniety



Malujemy!

Właści!

Bęc!

Jest ładna odbitka!

Z życia ZSRR

NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

W ostatnich dniach zakończono budowę nowej walcowni blachy w Berezowsku na Uralu. W Niżnym Tagile, również na Uralu, wykańcza się budowę brykietowni torfowej. W Tkwerzell (Gruzja) jest w pełnym toku budowa nowej fabryki flotacyjnej. Na Zakarpaciu zaczęła się budowa nowej kopalni węgla brunatnego.

DOMY WYPOCZYNKOWE DLA ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

W Azerbejdżanie rozpoczyna się sezon wiosenno-letni. Zostaje rozszerzona sieć sanatoriów w bieżącym sezonie będzie tu odpoczywać 25 tysięcy robotników.

